

GAZETA USTROŃSKA

LUDOWE
PROGNOZY

PSIE
WIRUSY

Nr 6(235)/96

8-14 luty

50 gr (5000 zł)

ISSN 1231-9651

ZRODZIŁA SIĘ Z MARZEŃ

Rozmowa z Marianem Żyłą, dyrygentem chóru „Czantoria”

„Czantoria” obchodziła niedawno jubileusz setnego koncertu. Który występ był dla pana szczególnie ważny?

Zacznę od tego, że każdy koncert jest dla mnie jednakowo ważny. Są bardziej i mniej udane, a zależy to od wielu czynników, przede wszystkim od predyspozycji występujących i od odbioru publiczności, co czuje się od razu na początku. Dobrze przyjęcie od razu dodaje otuchy. Szczególnie udanych występów było kilka: ostatni setny koncert na Zawodziu, kilka innych dla wczasowiczów, którzy reagują bardzo spontanicznie, często pytając o nasze nagrania. Dlatego byliśmy zmuszeni wydać kasety z naszymi nagraniami.

Czy kasecie dobrze się sprzedaje?

Tak. Sprzedajemy głównie przy okazji występów. To dodatkowy bodziec, by zaprezentować się z jak najlepszej strony.

To może zapytam, które koncerty były najtrudniejsze?

Te podczas których nie było pełnego składu zespołu i trzeba borykać się z nieprzewidywanymi trudnościami. Wszyscy w zespole mają swoją pracę zawodową, a w „Czantorii” śpiewają w czasie wolnym. Przeszkodą są też nieodpowiednie warunki, jak za mała sala, zła akustyka, złe nagłośnienie czy złe oświetlenie.

Z jakimi problemami najczęściej się spotykacie?

Właśnie z pracą zawodową członków, która często koliduje z występami i próbami, i nie pozwala też na częstsze próby. Byłoby bardzo dobrze spotykać się dwa razy w tygodniu, a nie, jak obecnie, raz. Zawsze muszę brać pod uwagę sytuację każdego chórzysty, choć wydaje mi się, że niektórzy wyżej sobie cenią występy od pracy zawodowej. Nasz zespół jest dla nich odskocznią od codzienności. Nawet próby mają formę towarzyskiego spotkania, obchodzimy swoje święta, wszystko po to aby utrzymywać więź w zespole.

Ilu członków liczy „Czantoria”?

Razem z „Małą Czantorią” około 50 osób. „Mała Czantoria” to nasz narybek. W niej łapie się bakcyła śpiewania, choć różnie to bywa w zależności od tego, jak się tej młodzieży układa życie. Część dziewcząt wychodzi za mąż, część idzie na studia, choć nie zawsze oznacza to zerwanie z „Czantorią”. Przykładem nasza solistka Magda Hudzieczek studiująca w Katowicach wokalistykę i zasilająca nas swym szkolonym głosem. Z kolei Ewa Kornas dojeżdża do nas z Gliwic, gdzie chodzi do średniej szkoły muzycznej.

Jak powstaje repertuar „Czantorii”?

Korzystam też z miejscowych źródeł. Czasem członkowie zespołu przynoszą utwory, które często adaptuję. Obecnie dążymy do tego, by nie śpiewać pojedynczych utworów, ale łączyć je po kilka w większe całości. Przeplatamy to monologami, które też muszą być w duchu wykonywanych utworów. Każdy nowy utwór wprowadzany do repertuaru staramy się

(cd. na str. 2)



Zimowa labia ma się ku końcowi.

Fot. W. Suchta

BUDŻET I STATUT

25 stycznia na swej 21 sesji zebrała się Rada Miejska. Obrady prowadził przewodniczący RM Franciszek Korcz.

Najważniejszym punktem obrad było przyjęcie budżetu miasta na 1996 rok. Prace trwały od września. Sprawy związane z budżetem omawiano na sesjach grudniowych, poza tym nad szczegółami pracowały komisje problemowe RM. Jak stwierdziła skarbnik miasta Teresa Pol-Bła-

chut, nie wszystkie wnioski można było uwzględnić ze względu na brak środków finansowych. Ostatecznie Komisja Budżetowa wystąpiła do Zarządu Miasta z konkretnymi zaleceniami, które zostały wniesione do zaproponowanego radnym ostatecznego kształtu uchwały budżetowej. Nadeszła też pozytywna opinia Regionalnej Izby Obračunkowej o projekcie budżetu.

(cd. na str. 4)

500 METRÓW TRASY

Mimo typowych zimowych temperatur w pierwszym tygodniu ferii nie napadało zbyt dużo śniegu. Na Czantorii trasy narciarskie są zamknięte, nie działa wyciąg orczykowy. Warstwa puchu o grubości 7 cm nie stwarza bezpiecznych warunków dla amatorów białego szaleństwa, a ryzykanci zjeżdżają na własną odpowiedzialność. Siarczasty mróz nie zraża jednak pieszych i zwolenników narciarstwa biegowego. Widok z Czantorii panoramy Ustronia i okolicznych wzniesień oraz czyste, górskie powietrze przyciągają turystów. Przestrzega się jednak przed próbami schodzenia, gdyż stoki są oblodzone. Od 28.01 do 31.01 kolej linowa na Czantorię sprzedała 6.600 przejazdów. Natomiast idealne warunki panują na Poniwcu. Cały czas pracują armatki śnieżne i uruchomiono 500 m trasy. Jeździć można od 9.00 do 20.00, a przy dużej liczbie chętnych nawet do 22.00.

(mn)

ZRODZIŁA SIĘ Z MARZEŃ

(cd. na str. 2)

przedstawić w nowej formie. Słucham różnych zespołów, głównie „Śląska”, „Mazowsza”, które są dla mnie inspiracją. Gdy coś szczególnie mi się spodoba, szukam sposobu przystosowania utworu do możliwości naszego zespołu.

Czy repertuar zależy od rodzaju publiczności?

Nie zawsze jest zrozumiały. Czasem organizatorzy mają specjalne życzenia. Gdy gdzieś powtarzamy występ, to też musimy pamiętać o tym, by był on inny od poprzedniego.



Fot. W. Suchta

Jak nasz folklor jest odbierany poza Śląskiem Cieszyńskim?

Często jest niezrozumiały. Wówczas wyczuwamy, że odbiór nie jest tak spontaniczny, naturalny. Jednak na każdym występie trafiają się ludzie bardzo dobrze znający nasz region, głównie ci, którzy stąd wywędrowali. Bywają też sytuacje odwrotne. Kiedyś koncertowaliśmy dla Węgrów, którzy byli zachwyceni melodią, harmonią i interpretacją. „Górala” kilkakrotnie musieliśmy bisować. Hymn Beskidu Śląskiego „Szumi Jawor” wszędzie jest bardzo dobrze odbierany, podoba się, często publiczność razem z nami śpiewa. Takie utwory kontaktowe staram się wprowadzać do programu. To czyni publiczność bardziej zaangażowaną.

Jaka jest historia „Czantorii”?

Można powiedzieć, że zrodziła się z moich marzeń. Pracując w szkole podstawowej myślałem o wyjściu na zewnątrz, o zaangażowaniu rodziców i nauczycieli. Wszystko rozpoczęło się od 200-lecia Szkoły Podstawowej nr 2. Wtedy to na tej uroczystości wystąpił chór szkolny wraz z rodzicami i nauczycielami. Ówczesny dyrektor Bogusław Binek był całym sercem z nami, przyjął moją propozycję takiego chóru i co najważniejsze pomagał nam. Tak zaczęła funkcjonować Nauczycielska Estrada Ludowa „Czantoria” przy klubie nauczycieli w Ustroniu. Później dołączyli do nas członkowie chóru ewangelickiego

i katolickiego, którzy czuli potrzebę wyjścia poza repertuar religijny.

Czy wiele osób z tamtych lat występuje do dzisiaj?

Śmiem twierdzić, że połowa tego pierwszego zespołu przetrwała do dnia dzisiejszego. Obecnie bywa tak, że śpiewa u nas babcia, mama i wnuczka. Są też małżeństwa.

Jak pozyskujecie nowych członków?

Nie czynimy naboru w każdej chwili. Do wstępowania zachęcają nasze występy, jednak repertuar do wyuczenia się to 50 utworów, z którymi nie każdy jest w stanie sobie poradzić. Nie każdy też wcześniej występował i po pewnym czasie stwierdza, że to nie to. Jednak „Czantoria” to nie tylko ci śpiewający. Jest ekipa techniczna, są też członkowie honorowi wspierający naszą działalność.

Czy były takie momenty, że wydawało się, iż zespół nie przetrwa?

Kryzysów jako takich nie było. Staramy się zawsze temu wcześniej jakoś zaradzić. Zespół to ludzie dobrej woli, którzy przyszli wyżyć się właśnie w takim uprawianiu kultury. Najczęściej rezygnują z uwagi na brak czasu. Na nasze koncerty jest coraz większe zapotrzebowanie i niektórzy tego nie wytrzymują. Dla innych przeszkodą jest praca zmianowa.

Na jakich zasadach funkcjonuje obecnie Estrada Ludowa „Czantoria”?

Jest sporo osób chcących wspierać naszą działalność. Nie wiedzieliśmy jak to załatwić. W końcu postanowiliśmy, by powstało Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej „Czantoria” w Ustroniu. Podobnie stało się w przypadku innych grup, takich jak „Brzimy”, Towarzystwo Kształcenia Artystycznego. Forma stowarzyszenia stwarza możliwość wspierania nas z różnych źródeł. Przyjęło się, że jesteśmy reprezentacyjnym zespołem Ustronia i dlatego miasto daje nam dotację, my z kolei staramy się sprostować oczekiwaniom. Mam wrażenie, że do tej pory nie słyszy się, byśmy robili coś złego, a wręcz przeciwnie, że promujemy nasze miasto. Jako jedni z pierwszych nawiązaliśmy kontakt z Neukirchen-Vluyn i Hajdunanas, obecnie partnerskimi miastami Ustronia.

A jak pan ocenia „życie kulturalne” w Ustroniu?

Wydaje mi się, że nie można narzekać, ale należałoby położyć jeszcze większy nacisk na propagowanie różnych imprez w myśl zasady: Reklama dźwięnią.... Weźmy też pod uwagę, że w Ustroniu musimy pamiętać w równym stopniu o mieszkańcach i czasowiczach, a sam wiem dobrze jak trudno trafić równocześnie do jednych i drugich. Jeżeli chodzi o samą kulturę w mieście, to dobrze wygląda działanie na poziomie szkół podstawowych. Problemem jest młodzież szkół średnich, która w większości uczy się poza Ustroniem i nie uczestniczy już tak aktywnie w tym, co się dzieje w mieście. Do tego dochodzi brak domu kultury i sali widowiskowej. Ta która powstała na Zawodziu jest piękna, ale dla mieszkańców położona trochę „od ręki”.

Jaka przyszłość rysuje się przed „Czantorią”?

Nasze pieśni, obrzędy i zwyczaje podobają się w całej Polsce, a nawet za granicą. Widzowie często po koncercie na Zawodziu zapraszają nas w różne zakątki kraju. Przychodzą też ci, którzy obecnie mieszkają za granicą. Oni też bardzo przeżywają występy. Wynika z tego, że jest zapotrzebowanie na taki zespół jak „Czantoria” i dlatego spokojnie myślę o przyszłości.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**

TO I OWO Z OKOLICY

45-lecie obchodziła sekcja hokeja na trawie KS Piast Cieszyn. Obecnie prowadzona jest tylko grupa młodzików, ale jeszcze w połowie lat 80-tych drużyna seniorów występowała w I lidze halowej. Później nastąpił marsz w dół.

Ponad dwa tysiące uczniów bierze udział w programie „Czysta Wisła”. Zainteresowały się nim 93 szkoły z miejscowości położonych wzdłuż biegu „królowej polskich rzek”. Projekt ma być poszerzony o nowe placówki, również z regionu cieszyńskiego.

★ ★ ★

W Skoczowie nad Wisłą wciąż straszy stalowa konstrukcja basenu krytego, który nadal jest tylko na papierze. Żelastwo stoi już kilkanaście lat. A basenu brak...

2241 przestępstw zapisano w policyjnym rejestrze za 1994 r. Najwięcej było kradzieży z włamaniem. Jak było w ub. r. dowiemy się niebawem. Liczba ta może być jeszcze większa.

★ ★ ★

W Istebnej, Koniakowie i Jaworzynie prawie 300 mieszkańców pozostaje bez pracy i figuruje w kartotekach jako bezrobotni. Prawa do zasiłku nie ma blisko 80 osób. Problemy mają także absolwenci szkół zawodowych i średnich, albowiem

pracy szuka 12 chłopców i 25 dziewcząt. Gmina stara się pomóc, organizując tzw. roboty interwencyjne. Korzysta z nich kilkanaście osób.

★ ★ ★

Jedenastu kołędujących mężczyzn podbiło Podbeskidzie, zdobywając laury na przeglądzie wojewódzkim i wyszło w Polskę, by również wrócić z nagrodami. Mowa o grupie z Wisły-Jawornika, zwanej „Wańcy”, która śpiewa dawne kołedy i pieśni.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Na ślubnym kobiercu stanęli:
27 stycznia 1996 r.

Klaudia Kurek, Pruchna i Zenon Szarzec, Hażlach

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Wiliam Bura, lat 80, os. Manhattan 8/31

Albin Matysz, lat 80, ul. Krzywaniac 18

Maria Bukowczan, lat 85, ul. Skłodowskiej 2

☆☆☆



Okazuje się, że mimo ferii baza noclegowa w Ustroniu nie jest wykorzystana do końca. Wprawdzie w DW „Chemic” miejsca zarezerwowane są już do września, ale w „Elektronie” nie wiadomo było czy remont ukończony zostanie w terminie i na 150 miejsc zajętych jest tylko 60. Więcej gości oczekuje się w drugiej połowie ferii. W „Górniku” także nie ma kompletu wczasowiczów, ale w „Juhasie” zarezerwowano miejsca do końca lutego. W „Orliku” wypoczywa prawie 150 osób i podobnie będzie w drugim tygodniu ferii. Hotel „Sokół” to 7-dniowe turnusy, lecz ani do 3 II ani do 11 II nie wykupiono wszystkich miejsc, więc szukający noclegu będą mogli się tam zatrzymać. „Muflon” też ma wolne miejsca i przyjmie zbłąkanych turystów. Być może aura w drugiej połowie ferii zimowych będzie sprzyjać i stoki zaroją się od narciarzy, a domy wczasowe i hotele pełne będą gości. Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

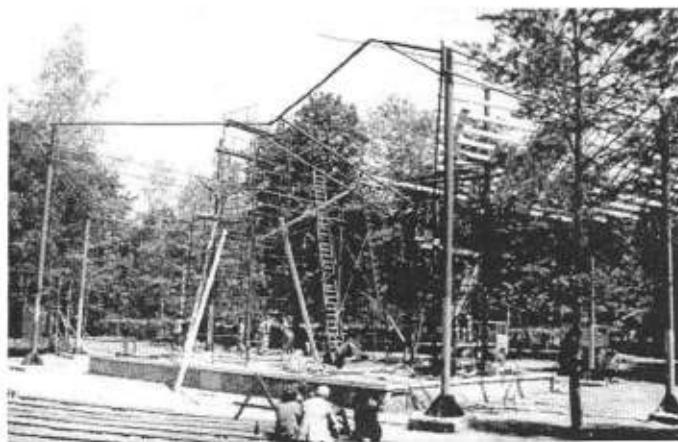
Genowefa Kośmider, lat 85, ul. 3 Maja 13/4

Anna Leszkiewicz, lat 74, ul. Brzozowa 10

Maria Biernat, lat 80, ul. Szpitalna 33

Ze zbiorów Muzeum

Prezentując dokumentację fotograficzną budowy amfiteatru, przypominamy, że w tym roku przypada 20-lecie funkcjonowania tego obiektu w naszym mieście.



KRONIKA POLICYJNA

25.1.96 r.

O godz. 21.20, na ul. A. Brody zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym, mieszkańca Ustronia, kierującego skodą. Wynik badania alkometrem — 1,47 prom.

28.1.96 r.

O godz. 10.15 obsługa Domu Handlowego „Savia” zatrzymała przy próbie kradzieży butelki wódki mieszkańca naszego miasta. Sprawę rozstrzygnie kolegium.

27/28.1.96 r.

W nocy nieznanymi sprawcy, po wybiciu szyby, w tylnych lewych drzwiach dokonali włamania do mercedesa, zaparkowanego przy ul. 3 Maja. Z samochodu skradli radiomagnetofon na szkodę mieszkańca Ustronia. Straty oszacowano na około 500 złotych.

29.1.96 r.

Tuż przed godz. 1.00 na ul. Skoczowskiej zatrzymano, znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Katowic, kierującego VW polo. Wynik badania alkometrem — 1,31 prom.

29.1.96 r.

O godz. 9.45 na ul. Wiślańskiej doszło do kolizji drogowej. Kierujący samochodem dostawczym marki ford, mieszkający Łodzi nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogo-

wych i uderzył w słupki zastawczy marki Iveco, mieszkańca Wisły. Kierowcy trzeźwi. Sporządzono wniosek do kolegium.

29.1.96 r.

O godz. 11.45 obsługa Domu Handlowego „Savia”, zatrzymała przy próbie kradzieży butelki wódki, kolejnego mieszkańca naszego miasta. Podobnie jak dzień wcześniej sprawę rozstrzygnie kolegium.

29.1.96 r.

O godz. 11.45, na ul. 3 Maja na wysokości przystanku autobusowego przy Nadleśnictwie Ustron kierujący renaultem, mieszkający Wisły nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych, wjechał na chodnik i potrącił mieszkankę Katowic. Poszkodowaną przewieziono do Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Kierowca trzeźwy.

30.1.96 r.

O godz. 20.30, na ul. 3 Maja kierujący mazdą, mieszkający Rudy Śląskiej, doprowadził do kolizji drogowej z mieszkańcem Ustronia jadącym „maluchem”. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 25 złotych.

31.1.96 r.

Nieznani sprawcy dokonali włamania do Cinguentto, zaparkowanego na prywatnej posesji przy ul. Jelenica. Łupem złodziei padł radiomagnetofon.

(M.P.)

STRAŻ MIEJSKA

25.1. — Nakazano kierownictwu DW „Dąb” usunięcie reklamy z ulicy Sanatoryjnej.

— Kontrola stanu technicznego znaków drogowych w centrum miasta. Niedociągnięcia i uszkodzenia nakazano naprawić.

27/28.1. — Nocne patrolowanie okolic dyskoteki „Mirage 2000”. Jednego kierowcę ukarano mandatem w wysokości 50 zł za parkowanie w nieodpowiednim miejscu.

29.1. — W wyniku kontroli targowiska ukarano jedną osobę za brak odpowiednich dokumentów wymaganych przy prowadzeniu działalności handlowej.

30.1. — Rekontrola wcześniej wydanych zaleceń przy DW „Wilga”. Prace porządkowe były na ukończeniu.

— Odwieziono do domu mieszkańca Ustronia, który w stanie nietrzeźwym leżał na poboczu drogi przy temperaturze powietrza — 12° C. Wysłano wezwanie w celu pokrycia kosztów dojazdu.

31.1. — Interweniowano w Lipowcu u właściciela psów, które biegały bez odpowiednich zabezpieczeń. Udzielono ostrzeżenia ustnego.

SM przypomina właścicielom psów, że przepisy nakazują wyprowadzać czworonogi na smyczy. Nie wolno także wypuszczać psa bez kagańca.

(mn)

KSIĘGA PAMIĄTKOWA

Spółeczny Komitet Obchodów 50-lecia LO im. P. Stalmacha w Wiśle poinformował nas, że posiada w sprzedaży „Księgę Pamiątkową Liceum Ogólnokształcącego im. P. Stalmacha w Wiśle 1945—1995” w cenie 15 zł oraz kasetę video z nagraniem uroczystości obchodów jubileuszu w dniu 21.10.1995 r. w cenie 40 zł, do nabycia w sekretariacie LO w Wiśle w godz. 8.00—15.00

BUDŻET I STATUT

(cd. ze str. 1)

tu. Henryk Hojdysz w imieniu Komisji Budżetowej poparł przedstawiony budżet. Radni, przy jednym głosie wstrzymującym się, głosowali za przyjęciem budżetu miasta w wysokości 11.154.342 zł (uchwałę w pełnym brzmieniu opublikujemy w jednym z najbliższych numerów GU).

Na sesji przyjęto też uchwały w sprawach:

— Wydatków Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Radna Halina Dzierżewicz pytała, co zawiera uwzględniony w wydatkach program „Czysta Wisła”, miała też wątpliwości, czy badanie strefy rekultywowanego kamieniołomu nie jest wyrzucaniem pieniędzy skoro wysypisko jest już zamknięte. Burmistrz Kazimierz Hanus odpowiadał, że badanie wysypiska wynika z wcześniejszych zobowiązań, iż miasto będzie śledzić czy nie ma szkodliwego wpływu. „Czysta Wisła” to program edukacyjny, w którym kładzie się szczególny nacisk na wyrabianie nawyków ekologicznych u młodzieży szkolnej. Do szkodliwości wysypiska odniosła się radna Irena Pawelec twierdząc, że wysypisko nie jest obojętne dla środowiska, a do dziś mieszkańcy Poniwca nie mają wodociągu. Choćby dlatego należy prowadzić badania.

— Przekazania nieodpłatnie Skarbowi Państwa nieruchomości pod stacją TRAFO i poszerzenie ul. Dominikańskiej.

— Pozytywnej opinii o zaliczeniu do dróg lokalnych miejskich ulic Pięknej i Wantuły.

— Zmiany statutu miasta. Rady zostały zobowiązane do zmian swych statutów do 17 lutego, a wiąże się to z nowymi

ustawami dotyczącymi samorządów. Zmiany dotyczą głównie trybu odwołania burmistrza i Zarządu Miasta oraz wymogu nie łączenia funkcji, np. radny Alojzy Sikora był jednocześnie wiceprzewodniczącym RM i przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Radny złożył podanie o zwolnienie go z obowiązków wiceprzewodniczącego RM. Jako, że w poprzednim statucie RM mówiło się o trzech wiceprzewodniczących, po rezygnacji A. Sikory radni doszli do wniosku, by liczbę przewodniczących zmniejszyć do dwóch. Nowy statut miasta uchwalono przy jednym głosie wstrzymującym się.

Interpelację w sprawie przewlekłego załatwiania wniosków mieszkańców o założenie telefonu i w sprawie powstającego przy ul. Grażyńskiego — obok restauracji Wrzos — kiosku, złożył radny Rudolf Krużolek. Odpowiadał burmistrz. Do Telekomunikacji Polskiej SA skierowano odpowiednie pismo. Co się dotyczy kiosku, to stawiający go uzyskali od architektów UM decyzję lokalizacyjną na obiekt tymczasowy. Radny Karol Kubala poinformował, że projektował ten kiosk, lecz to co obecnie powstaje, nie ma nic wspólnego z jego koncepcją.

Do kiosków w mieście powrócił radny Bronisław Brandys w punkcie obrad, w którym radni kierują swe pytania do władz miasta. B. Brandys pytał, czy zostaną wprowadzone nowe kioski Ruchu, takie jak na Rynku, gdyż są zastrzeżenia co do ich funkcjonalności. Zdaniem radnego są zbyt małe i trudno w nich wyeksponować towar. K. Kubala poinformował, że kioski

te można łączyć w dowolną ilość sześciokątnych elementów tak jak plaster miodu. Burmistrz K. Hanus dodał, że warunek jednolitości kiosków obowiązuje tylko w Rynku. Radny Jan Szwarz przypomniał, że Komisja Oświaty Kultury Sportu i Turystyki wnioskuje, by do końca grudnia 95 r. powołać stanowisko do spraw turystyki. Obecny Wydział Oświaty, Kultury i Rekreacji nie ma nawet w nazwie turystyki. Poza tym radny wnioskował zmianę struktury tego Wydziału, szczególnie teraz po przejściu przez miasto szkół podstawowych. Różne wydziały prowadzą różne sprawy związane ze szkołami, a kto w takim razie ma kompetencje wypowiadać się o oświacie.

— Pan dąży do powrotu Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół — replikowała sekretarz miasta Jolanta Gojny.

— Likwidacja MZEAS poddyktowana była względami oszczędnościowymi i personalnymi — mówił burmistrz K. Hanus. Stwierdził też, że Wydział OKiR pracuje dobrze, a program oszczędnościowy w tej chwili przyniósł 1,4 mld zł. Do zdania burmistrza przychyliła się też radna Emilia Czembor podkreślając, że wydział jest bardzo potrzebny w koordynowaniu różnych działań związanych z przejściem szkół podstawowych, ale również zajmuje się wieloma innymi sprawami w mieście. Trudno wyobrazić sobie przy

takim stanie finansów miasta powoływanie dodatkowego stanowiska do spraw turystyki, a rozbijanie obecnej struktury, gdy dopiero co miasto przejęło szkoły, też nie wydaje się być uzasadnione.

— Trzykrotnie podpisywaliśmy protokół, w którym mówiło się o konieczności powołania stanowiska d.s. turystyki — mówił J. Szwarz. — Nie chcę niczego rozbijać, a zależy mi jedynie na reorganizacji.

K. Hanus przypomniał, że zmiany struktury organizacyjnej UM leżą w gestii Zarządu Miasta, a komisje RM mogą składać jedynie wnioski.

Przy okazji reorganizacji poruszono też problemy wynikające z likwidacji oddziałów biblioteki.

— To nie likwidacja, a jedynie przeniesienie oddziałów do szkół — wyjaśniał zastępca burmistrza Tadeusz Duda.

— Wynika to z programu oszczędnościowego.

O dalszych oszczędnościach mówiła skarbnik T. Pol-Błachut:

— Obecnie po przejściu szkół doszło do takiej sytuacji, że jedna osoba zatrudniona jest przez miasto jako: bibliotekarka, nauczycielka, bibliotekarka szkolna i jeszcze sprzątaczką, gdyż otrzymuje pieniądze za utrzymywanie porządku w punkcie bibliotecznym. B. Brandys zauważył, że należy się liczyć z niezadowolaniem pracowników biblioteki skoro ludziom odbierać się będzie pieniądze. (ws)

UWAGA ROLNICY!

PZU SA uprzejmie zawiadamia, że obowiązkowe ubezpieczenia z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego są inkasowane od rolników z rejonu Dobki, Polany, Jaszowca i Równicy codziennie od 8.00—13.00 w Filii LO Ustronia Rynek.

Natomiast rolnicy z rejonu Ustronia Centrum, Zawodzia, Poniwca, Jelenicy i Gojów proszeni są do Agencji Ubezpieczeniowej na ul. Błyszczka 22 (osiedle Goje), codziennie od 8.00—17.00.

Termin płatności upływa z dniem 15 II br. Informacja telefoniczna 54-28-92 oraz 54-32-04 (po godz. 16.00).

PĘDZLEM I KREDKAMI

Iwona Dzierżewicz-Wikarek nie narzeka na brak chętnych do malowania i rysowania na warsztatach plastycznych. Gdy odwiedziliśmy Muzeum na Brzegach pokazywała akurat jak z różnych kolorów uzyskać ten „twarzowy”. Na zajęcia przychodzi około dziesięcioro dzieci w wieku od 4 do 11 lat i pędzlem lub kredkami przedstawia swoje ulubione postacie z bajek lub świata zwierzęcego. Młodzi artyści starali się też namalować swojego dziadka i babcię.

— Przychodzę tu, bo lubię malować i rysować. Pani nam pomaga, mówi np., że portret musi zajmować całą stronę. Lubię tu przychodzić. Malowałam już doktora Doolittle jak dawał okulary swojemu koniowi, Zawodzie jesienią, zachód słońca, a teraz babcię. — mówi Berenika.

Najmłodsza uczestniczka warsztatów Ewelina, powiedziała:

— Przyszłam tu z mamą i siostrą, pierwszy raz i podoba mi się. Teraz rysuję babcię. W domu też bardzo lubię malować i rysować. (mn)



Fot. W. Suchta



W ramach ustronskiego Klubu Propozycji 29 stycznia w Muzeum na Brzegach odbyło się spotkanie z Czesławem Szindlerem — „Piękno gór i starej architektury drewnianej”. Około 20 osób przyszło posłuchać gawędy o górach ilustrowanej ciekawymi slajdami. Cz. Szindler dał się poznać gościom jako wnikliwy obserwator przyrody, wrażliwy na jej piękno i malowniczość.
Fot. W. Suchta

*Uzdrowski Zakład Przyrodolecznicy
Ustron, ul. Sanatoryjna 7/9*

*zaprasza
do korzystania z solankowego
basenu leczniczego*

*w okresie ferii zimowych
codziennie w godz. 13.00—20.00
soboty i niedziele 12.00—19.00*

*Ceny biletów: 3,50 zł — dorośli
2,00 zł — dzieci*

*Istnieje możliwość korzystania
z siłowni — cena 2,00 zł
Wstęp o każdej pełnej godzinie.*

PSIE WIRUSY

W styczniu wielu z nas „poważyła grypa”. Zapytaliśmy lekarza weterynarii Zbigniewa Blimke czy podobną zachorowalność odnotowano wśród zwierząt.

— Epidemie grypy to zjawisko typowo ludzkie — stwierdził Z. Blimke. Dowiedzieliśmy się, że psy tracą odporność na mrozie i dlatego powinniśmy ograniczać spacer z psem gdy jest szczególnie zimno. Ostatnio mieliśmy do czynienia ze wzmocnionymi zachorowaniami na nosówkę i nadostą postać wirusowego zapalenia jelit, szczególnie wśród psów z ustronskich osiedli. Dlatego do minimum należy ograniczać kontakty naszych czworonogów z innymi pieskami.



Fot. W. Suchta

ZIMOWISKO W POLANIE

W Szkole Podstawowej nr 3 w Ustroniu Polanie odpoczywają dzieci i młodzież z Mińska Mazowieckiego, Łodzi i Stalowej Woli.

Z Mińska przyjechał do nas Klub Sportowy „Olimp”, konkretnie 21 dziewcząt z sekcji siatkówki. Zaplanowano, że czas do obiadu spędzać będą na spacerach i wycieczkach, a popołudnia poświęcą treningom. Nie będzie to więc typowo wypoczynkowy pobyt. Jednak Równicę, Czantorię, Wisłę i Cieszyn odwiedzić trzeba. Każda uczestniczka za zimowisko musiała zapłacić 270 zł, gdyż kuratorium odmówiło jakichkolwiek dotacji na wyjazdy zimowe. Gdy o godz. 9 rano weszliśmy do sali starszych dziewcząt prawie wszystkie leżały na łóżkach i odpoczywały po śniadaniu.

— **Dzisiaj nie będzie treningu!** — przywitały trenera. — **My się nie możemy ruszać.**

— **Po prostu będzie potrzebna mocniejsza rozgrzewka i zaczniecie się ruszać.** — odpowiedział.

Ustron bardzo się podobał siatkarkom, ale uważają, że jest za mało sklepów. Na pewno miło będą wspominać kulię, choć wróciły całkiem przemęczone.

Drugą grupą zakwaterowaną w SP-3 są harcerze i harcerki z hufca Łódź Górna. Przyjechało 20 osób od 10 do 14 lat z opiekunami. Harcerze zapłacili za ferie w Ustroniu po 220 zł, co nie jest wysoką ceną, gdyż w łódzkim hufcu organizowane są też zimowiska nastawione na zarobek kosztujące prawie 400 zł. Bogaty program wypełniały codzienne wędrówki na Równicę, Orłową, Trzy Kopce, wyjazdy na Czantorię, do Wisły, a wieczorami wspólne spotkania, kominki, śpiewanie. Harcerki z zastępów „Pruszynek”, „Bulinek” i „Smerfów” są zadowolone z pobytu, a Ustron bardzo im się podoba. W górach dziewczęta szukają duchów. Potem wieczorem straszają się w łóżkach. Twierdzą, że to lubią.

— **Trochę męczące są wycieczki. Codziennie o 7.30 mamy pobudkę, chociaż czasem nogi bolą** — mówią.

Trzecia grupa to dzieci z koła Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych przy Szkole Podstawowej nr 11 w Stalowej Woli. Ich zimowisko otrzymało wysoką dotację z kuratorium, gdyż w szkole od wielu lat działa Koło Turystyczne. Koszt pobytu jednego dziecka wyniósł około 200 zł, z czego dzieci płaciły 125 zł, łącznie z opłatą za podróż w obie strony.

— **Jest to pierwsze nasze zimowisko, właściwie eksperymentalne. Ustron wybraлиśmy dlatego, że znamy miasto i okolice z letnich wędrówek. Bardzo nam się tu podobało.** — powiedział kierownik Janusz Figurniak.

Program realizowany przez młodych turystów jest bardzo ambitny. Brak śniegu nie pozwala na korzystanie z dobrodziejstw zimy i szaleństwa na sankach czy nartach, więc codziennie odbywają piesze wycieczki. Na Równicę zawitali do „Czarciego Kopyta” i raczyli się palonymi migdałami oraz czarcim napojem. Odwiedzili też Czantorię i oczywiście musieli jedną nogę postawić w Czechach. Najmłodszy turyści Michaś i Piotruś trzymają się dzielnie mimo, że pokonują ponad 10 km dziennie. Jacek z 3 klasy był nawet pierwszy na Równicy.

— **Bardzo dużo chodzimy. Podobają mi się szkolna sala sportowa i jeszcze wyciąg i widoki w górach.** — mówi Michaś.

— **Nie męczą mnie te wycieczki i lubię wędrować. A jak byliśmy na Czantorii widzieliśmy czarny dym** — chwali się Piotruś.

— **Dzieci rzeczywiście zauważyły smog nad Ustroniem i bardzo się przejęły zanieczyszczeniem środowiska.** — uzupełnia wychowawczyni.

Reklamowana jako pierwsza gaduła Marta nie chciała wiele mówić, ale zrelacjonowała konkurs przebiegawców, w którym zajęła pierwsze miejsce za przebranie się za samą siebie. — **Nie podobała mi się wycieczka do Wisły, ale miałam wtedy kryzys** — dodaje. Jest rozczarowana, bo przywiozła narty, a nie mogła pojechać.

(mn)

Ogłoszenia drobne

Firma wynajmie lokale handlowe.
Tel. 54-36-73 w godz. 19—20.

Zapraszamy do Salonu Fryzjerskiego. Ustron Hermanice ul. Dominikańska 30.

Sprzedam Peugeota 205, poj. 1,0, 1991, 5 drzwi, tel. 54-37-52.

Sprzedam 125p, 1978, cena 10 mln. Tel. 54-40-81 po 16.00.

Sprzedam pawilon handlowy i mercedesa 123D, passata combi. Tel. 54-30-81.

Zamienię mieszkanie M-3 (kuchnia z oknem + kafelki, łazienka kafelki, przedpokój i dwa pokoje parkiet, I piętro, niski czynsz) przy ul. Konopnickiej 36 na większe M-4 na terenie Ustronia. Kontakt tel. (036) 710-950 Jastrzębie Zdrój po godz. 21.00.

ARTYKUŁY INSTALACYJNE

c.o., woda, gaz
Hurt-detal

Polecamy w ciągłej sprzedaży:
rury, zawory, złączki, armaturę, grzejniki, piece c.o. i c.w.

Ustron, ul. Sportowa 7
(za Budopolem)

ZAPRASZAMY
w godz. 8.00—16.00
w soboty 8.00—13.00

DETAL — HURT
odzież
używana
z importu
USTRON-HERMANICE
UL. SOSNOWA 15
Czynne
od 12.00—18.00
sobota
11.00—15.00

Radio-Taxi Ustron
organizuje
Halowy Turniej
Piłki Nożnej
drużyn sześciuosobowych
Zgłoszenia:
centrala 54-13-33 lub
bar „Ewa” w Rynku
do 20.02.96.
Zapraszamy

DYŻURY APTEK

3—10 lutego — apteka na os. Manhattan. 10—17 lutego — apteka „Elba” przy ul. Cieszyńskiej. Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00 rano.

PODZIĘKOWANIE

Składamy serdeczne podziękowanie panu Romanowi Kubali za dofinansowanie paczek mikołajowych.

Komitet Rodzicielski Przedszkola nr 2

MUZYKA DLA SERCA

29 lutego o godz. 18.30 w Ogrodzie Zimowym Szpitala Promującego Zdrowie „Repty” ul. Zdrojowa 6, odbędzie się koncert z cyklu muzyka dla serca, w którym wystąpią studenci Akademii Muzycznej w Katowicach. W programie utwory na fortepian, skrzypce oraz pieśni i arie operetkowe.



Fot. W. Suchta

6 Gazeta Ustrońska



Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa,
ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia
— Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczkowie — wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych „Ustrońskie mieszkanki z okresu międzywojennego”
— Wystawa twórczości plastycznej **Rudolfa Piwki**
— Wystawa rysunków **Andrzeja Mleczki**.

Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00—14.00, wtorek od 9.00—16.00, w sobotę w godz. 9.00—13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96

— wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.

Czynne: we wtorki i czwartki w godz. 9.00—18.00, w środy i piątki w godz. 9.00—13.00, soboty i niedziele — zwiedzanie zbiorów po wcześniejszym zgłoszeniu.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach”

B. i K. Heczkowie, ul. J. Błaszczyka 19, tel. 54-11-00

Centralna Informacja i Recepcja, Ustron, Rynek 7, tel. 54-26-53

Czynna: od poniedziałku do piątku w godz. 8.30—16.00, w soboty 8.30—15.00

Wystawa stała: Prezentacja prac Grupy Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”.

FERIE ZIMOWE

SP-2 i 6 codziennie 9.00—12.00 udostępniają sale gimnastyczne (gry zespołowe, rekreacja, ping-pong itp.)

SP-1: 9.00—11.00 — sala gimnastyczna ogólnodostępna

SP-6 — biblioteka, sala video i świetlica

Ognisko Pracy Pozaszkolnej (tel. 54-32-44)

— zajęcia stałe w kołach zainteresowań — w godz. 10.00—13.00 (malarskie, koronarskie, plastyka, tkactwo, fotografia, koło szachowe)

— wyjazdy na basen w godz. 9.00—12.00 (zbiórka w SP-2)

8.02

czwartek

godz. 10.00—13.00

Wakacyjne Warsztaty Plastyczne dla dzieci szkół podstawowych — Oddział Muzeum — Zbiory

Marii Skalickiej ul. 3 Maja 68 (prosimy zabrać własne materiały plastyczne)

Imprezy sportowe

10.2.1996 r. Zawody o Puchar Burmistrza Ustronia w Wyciskaniu
sobota
godz. 10.00 — Leżąc. — DW „Orlik”

17.2.1996 r. 4. Puchar Czantorii w Narciarstwie Alpejskim
sobota
godz. 10.00 — Slalom Gigant — Czantoria „Futurka” — Czantoria

18.2.1996 r. 2. Marszobiegi Narciarski na Czantorię
niedziela
godz. 10.00 (995 m n.p.m.) — Ustron-Poniwiec — Mała i Wielka Czantoria

UWAGA: Domy wczasowe, hotele itp. — afisze z programami imprez odbierać można bezpłatnie w CIIIR — Rynek 7.

**OBWODOWA KOMISJA
d/s REFERENDUM Nr 1**

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Polańska 25
Cholewa Tadeusz
Hernik Irena
Maciejowski Jan
Nowak Jan
Pawelec Irena
Sikora Elżbieta
Szczyńska Leszek

**OBWODOWA KOMISJA
d/s REFERENDUM Nr 2**

Szkoła Podstawowa nr 1
ul. Partyzantów 8a
Dulawa Jadwiga Lankocz Ewa
Małysz Janina
Pietrzykowska Maria
Sikora Zuzanna
Szkarański Tomasz
Tekielak Grażyna

**OBWODOWA KOMISJA
d/s REFERENDUM Nr 3**

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Daszyńskiego 31
Brańczyk Urszula
Chołuj Kazimierz
Flak Stanisław
Krysta Tomasz
Pietrzyk Ludwik
Stolarczyk Stanisław
Wrzecionko Sylwia

**OBWODOWA KOMISJA
d/s REFERENDUM Nr 4**

Świętlica POD
ul. Dominikańska
Belkot Janusz
Bujok Józef
Kaczmarzyk Andrzej
Kukuczka Józef
Nowak Maria
Podżorski Tadeusz
Żebrowski Marian

**OBWODOWA KOMISJA
d/s REFERENDUM Nr 5**

Dom Strażaka OSP
ul. Lipowska
Buczek Czesław
Dziendziel Bożena
Greń Eugeniusz
Heller Małgorzata
Konowol Marek
Marianek Ludwik
Martynek Barbara

**OBWODOWA KOMISJA
d/s REFERENDUM Nr 6**

Dom Strażaka OSP
ul. Szeroka 5
Ciemala Karol
Czepczor Stanisław
Duraj Grażyna
Holeksa Rudolf
Klajmon Krystyna
Kurowski Józef
Pindór Juliusz

Załącznik nr 2
do uchwały nr 20/96
Zarządu Miasta Uzdrowska Ustroń
z dnia 24 stycznia 1996 r.
w sprawie: powołania obwodowych
komisji do spraw referendum

**OBWODOWA KOMISJA
d/s REFERENDUM Nr 7**

LO Filia Ustroń
Rynek 4
Duda Agnieszka
Dudek Władysław
Kamińska Renata
Twardzik Józef
Walawska Maria
Winarska Grażyna
Zawada Kazimierz

**OBWODOWA KOMISJA
d/s REFERENDUM Nr 8**

Przedszkole nr 7
ul. Gałczyńskiego
Cebo Helena
Koenig Danuta
Mrowiec Helena
Sztefek Jan
Tułeczka Natalia
Werpachowska Iwona
Wińczyk Irena

**OBWODOWA KOMISJA
d/s REFERENDUM Nr 9**

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Daszyńskiego 31
Chlebek Beata
Chwastek Władysław
Gluza Agnieszka
Konieczny Kazimierz
Kwoczyński Adam
Majewski Andrzej
Skóra-Mojeściak Henrietta

**OBWODOWA KOMISJA
d/s REFERENDUM Nr 10**

PP „Uzdrowisko”
ul. Sanatoryjna 1
Andrzejewski Jerzy
Gaj Zofia
Gieca Anna
Jędrusik Krzysztof
Kubista Piotr
Olszewska Urszula
Zieliński Marek

**OBWODOWA KOMISJA
d/s REFERENDUM Nr 11**

Śląski Szpital Reumatologiczny
ul. Szpitalna 1
Antonczyk Bogdan
Czyż Sabina
Kajzar Danuta
Lisowicz Leona
Marciniak Leokadia
Suda Krzysztof
Szachowicz Hildegarda



Fot. W. Suchta

Ludowe prognozy

Jeszcze i dziś w podbeskidzkich wioskach można spotkać starszych ludzi, znających sporo dawnych przysłów ludowych i przepowiedni pogody, do których w przeszłości przywiązywano wielką wagę.

Powstawały one z obserwacji życia i były przekazywane ustnie z pokolenia na pokolenie. Przepowiednie pogody wynikały z wieloletniej obserwacji zjawisk zachodzących w przyrodzie. Pogoda w życiu mieszkańców wsi, odgrywała dużą, a nieraz decydującą rolę, wpływając na plony a tym samym dostatek czy niedostatek życia. Przez umiejętność przewidywania pewnych zjawisk, które przecież pojawiają się okresowo, można było uchronić się przed przykrymi ich następstwami. Większość z tych przepowiedni niejednokrotnie sprawdzała się, co jeszcze bardziej wpływało na ich wiarygodność i upowszechnienie — najczęściej w formie rymowanej.

Niektóre przepowiednie do dziś są popularne na naszym terenie i często powtarzane, choć nie przywiązują się do nich dużej roli, skoro kilkakrotnie w ciągu dnia można wysłuchać prognozy meteorologicznej w radio czy telewizji. Któż jednak nie słyszał takich powszechnie znanych i jeszcze dziś często przytaczanych mądrości ludowych jak: „czerwone niebo o zachodzie słońca, jutro wiatrowi nie będzie końca”, albo „jak je mlyczne koło kole miesińczka, to przidzie wiaterek i ślompionczka”.

Wiele przepowiedni wynikało z obserwacji zjawisk zachodzących w świecie przyrody np.: „jak nieskoro liść opaduje, to ostro zima rada bywuje”, albo „na jesieni wielki roje os, znaczą w zimie wielki mróz”.

Dawno już zauważono zależność samopoczucia człowieka od zmian atmosferycznych. Np.: „na człowieka w każdy dzień przed burzą idzie lęk”, lub „jak starzika w kościach drze, to doista będzie deszcz”.

Można by też powtarzać dziesiątki znanych i popularnych jeszcze powiedzeń ludowych, związanych z określonymi datami lub porami roku.

„Na Nowy Rok przybywo dnia na zajęczy skok”

„Na św. Grzegorza idzie zima do morza”

„Od Hanki zimne wieczory i ranki”

W tych pełnych uroku rymowanych zdaniach zawarta jest mądrość ludowa i jego filozofia. Przepowiednie pogody wyrażały nierozdzielny związek człowieka z otaczającą go przyrodą a oparte były na długoletnich obserwacjach zjawisk atmosferycznych. Dziś stanowią relikty kultury duchowej naszych przodków.

Lidia Szkaradnik



Fot. W. Suchta



Videoteka

Zaprasza codziennie
10.00 — 20.00
Osiedle Manhattan
Pawilon Handlowy
ul. Brody 16

Kupon - Bonifikata
0,50 zł (5000 st. zł) przy wypożyczeniu
kasety. Ważny do 15 lutego 1996 r.



Najlepszym zawodnikiem w polskiej ekipie na zawodach Continental Open Snowboard w Mariborze w Słowenii był Krzysztof Cimek z ustronńskiego klubu „Beskidy”. Na 176 startujących zajął 38 miejsce. Fot. W. Suchta

61 REPREZENTANTÓW

Pierwszy semestr roku szkolnego 95/96 Szkoła Podstawowa nr 2 zakończyła balem klas I—III, IV—VI i VII—VIII oraz wyjazdem do kina (niestety w Skoczowie) na film „Uwolnić orkę”. Tym miłym akcentem zakończono trwający od 1 września okres wytężonej pracy. Wielu uczniów potraktowało swoje obowiązki bardzo poważnie i dzięki temu można pochwalić się wynikami uzyskanymi na konkursach i turniejach. Uczennice klas VI: Katarzyna Cieślak i Sara Jakubowicz pilnie przygotowywały się pod kierunkiem Stanisławy Stawarz i po raz pierwszy próbowały swych sił w Konkursie Ortograficznym w Katowicach.

W międzyszkolnych konkursach przedmiotowych reprezentowało dwójkę 61 uczniów, a do następnego etapu przeszło 21. Najlepsze wyniki uzyskali: Michał Błaszczak — j. angielski, Jerzy Pietura i Przemysław Gawęda — chemia oraz Łukasz Łuzak — matematyka. Co warto podkreślić, w tym roku w olimpiadach przedmiotowych z biologii i j. angielskiego wystartowali uczniowie kl. VI.

Do wszystkich konkursów uczniów przygotowywali nauczyciele nieodpłatnie poświęcając na to wiele godzin. Obecnie 123 uczniów przygotowuje się do konkursu matematycznego „Kangur '96”.

Dyrekcja SP-2

Roztomili ustróniocy

Poszłam oto niedawno na targ, co by se kupić świeżych jajec od znómej gądzinki Helynki. Rozglóndóm sie po targu, widzym Helynkę stoć z towarami i podchodzym ku ni. Akurat kupowała u ni jajca i syr jakosi paniczka z wyóndulowanymi, zafarbiónymi na rudo włosami. Na głowie miała kapizdroł, co ji zakrywoł pól gymby. Isto jakosikej wczasowiczka. Ale jak zech prziszła całkiym blisko, usłyszala zech, że ta miastowo paniczka mówi po naszymu. Co te je — myślým se po cichu. Przeca miastowe paniczki po naszymu mówić nie umióm. Przidziwałach sie ji lepij i widzym, że to je Francka, ślubno od Jozefa muzykanta.

— Nale witej, Francko. Cóż żeś sie tak wyrzutowała? Czy kaj idziesz na jakóm gościne? — pytóm sie ji.

Ale Francka sie nie odzywo i udowo, że mie nie zno. Nó — myślým se — isto Jozef pieknie przirobioł przy tym graniu, tóż jego paniczka głowe do wyrchu dżwigo i z lacy jakóm babóm mówić nie chce. Ale niech ji tam bydzie. Kupilach od Helynki jajca i idym spadki. Naroz widzym, że kónsek dalij Francka czako na mie na chodniku.

— Nie gniywej sie na mie, Haniczko, zech sie do ciebie nie odezwala, ale to ze strachu. Tymu zech sie tak wyoblykala, co by mie żodyn nie poznoł. Móm ciotke nimocnóm i donoszóm ji towor ze sklepu i z targu, a móm przy tym strach, co by mie skrys tego nie zawrzili do harestu, bo snoci donoszani je korane. Dyć od jakigosi czasu w radiju i w telewizji o niczym nie łopowiadajóm, jyny o tym, że jedyn Jozef we Warszawie z wysokiego stolka śleciół skrys tego, że snoci cosi donoszól jednemu znómymu. Tóż jak taki ważny Jozef skrys donoszanie pozbył robote, to gdo wiy, co mie by mógli za to donoszani zrobic? — rozmyśło Francka.

— Nale, Francko, dyć tyn Jozef nie donoszól tymu znómymu jedynio do chalupy, jyny snoci, że mu łopowiodoł o takich ważnych wiecach, o kierych sie mo nie mówić. Teraz mo być sąd skrys tego, co by wyszoł na wyrch, jaki to wszystko było. Tóż widzisz, że to sie rozchodzi o to, co by dzierżec jynzyk za zymbami — tłómaczym Franccie.

— Mosz racyje, Hanko, że lepij za moc nie godać, bo jak zech sie w lecie pochwołiła sómsiadce, kiela mój Jozef przirobił przy wygrowaniu na Pietra Pawła, to óna potym sy mnóm dwa tydzie nie mówila, bo ji tak było żoł, że mój tela przirobił — prawi Francka.

— Tóż widzisz, Francko, skoro jak jedna baba cosi drugij powiy, może sie narobić telkownej łostudy, to dopiyo może być łostudy, jakhy sie tak pokozalo, że to je prawda, że tyn ważny Jozef łopowiadol, kómu nie trzeja, o rozmaitych państwowych wiecach. Ale aspón gazety majóm o czym pisać, tóż „Ustrónsko” nimoże być po zadku, prawda?

Hanka z Manhattanu

POZIOMO: 1) kioskowy monopolista 4) ogrzewacz na węgiel 6) do zaciskania 8) wylewa się z wulkanu 9) konkurent skina 10) czesany na głowie 11) celny i węglowy 12) rabat, ulga 13) stolica Turcji 14) sąsiad Iraku 15) mieszkanka Abisynii 16) kwestie aktorskie 17) pramieszkaniec Meksyku 18) profesor z Krakowa 19) rumuński taniec ludowy 20) jurny baran (wspak)

PIONOWO: 1) dawny zapiśnik 2) setnik w wojsku rzymskim 3) oaza miejska 4) przeróbka utworu 5) Rom 6) rodzaj dawnych spodni 7) bierzmowania i chrztu 11) poddasze 13) nowela Prusa 14) syn mitycznego lotnika

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 25.II.

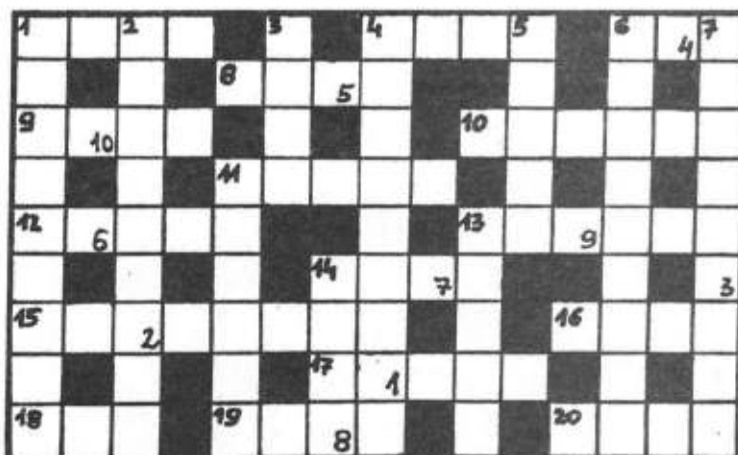
Rozwiązanie Krzyżówki nr 2

GÓRY ŚNIEGU

Nagrodę 20 zł otrzymuje MARIA BRZOSOWSKA z Ustronia-Hermanic, ul. Stellera 16. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA
USTRÓŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Włodzisław Chmielewski, Stanisław Niemczyk, Jan Szware, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadawianych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotokład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgleńska 3/32 tel. 523-687. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olśzaka 5 tel. 510543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 1.2.1995 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 8.2.1995 r.